

## UZASADNIENIE

### ***w stosunku do oskarżonego Ł. J.***

Ł. J. został oskarżony o to, że:

w kwietniu 2015r. w K. udzielił D. W. środka odurzającego w postaci pojedynczej porcji marihuany przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za podobne przestępstwo umyślne

tj. o czyn z art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § kk.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w Radomsku wyrokiem z dnia 04 października 2016 r. w sprawie VI K 40/16 uniewinnił oskarżonego Ł. J.

od dokonania zarzucanego mu czynu, a kosztami procesu w tej części obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez Prokuratora Rejonowego w Radomsku w całości na niekorzyść oskarżonego Ł. J..

Apelacja oskarżyciela publicznego wiedzona została z podstawy art.438 pkt.3 kpk i zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływa na treść tego orzeczenia, a polegający na niesłusznym przyjęciu, iż zebrany w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy nie pozwala na przypisanie oskarżonemu Ł. J. popełnienia czynu udzielenia środka odurzającego w postaci marihuany i w konsekwencji na niesłusznym uniewinnieniu wyżej wymienionego. W uzasadnieniu oskarżyciel publiczny podnosił niezasadne odmówienie waloru wiarygodności wyjaśnieniom i zeznaniom D. W., który od początku twierdził, iż Ł. J. kontaktował się z nim telefonicznie po opuszczeniu zakładu karnego, a przed wyjazdem z Polski, wtedy przekazał mu posiadany przez siebie jedną porcję marihuany, jedynie nie potrafił wskazać konkretnej daty tegoż spotkania. Według oskarżyciela do takiego spotkania mogło dojść, ale w marcu 2015 roku. Tymczasem Sąd Rejonowy zakwestionował te twierdzenia i uniewinnił oskarżonego.

W konkluzji skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowego w Radomsku.

Na rozprawie apelacyjnej Prokurator Rejonowy w Radomsku popierał wniesioną skargę apelacyjną i wnioski w niej zawarte.

Natomiast obrońca oskarżonego oraz sam oskarżony Ł. J. wnosili o nieuwzględnienie apelacji oskarżyciela publicznego i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Wniesiona apelacja oskarżyciela publicznego nie podlegała uwzględnieniu.

Wbrew stanowisku zaprezentowanemu w apelacji oskarżyciela publicznego, ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji są prawidłowe, gdyż stanowią wynik nie budzącej żadnych zastrzeżeń oceny zebranych w sprawie dowodów. Ocena wartości tych dowodów została dokonana przez Sąd I instancji wszechstronnie , we wzajemnym ich kontekście z innymi dowodami, zgodnie z wiedzą i doświadczeniem życiowym i jako taka w pełni korzysta z ochrony art.7 kpk.

Apelacja Prokuratora Rejonowego nie przedstawiła w praktyce żadnych przekonywujących argumentów, które podważałyby prawidłowe ustalenia Sądu I instancji. Apelacja nie wykazała w żaden sposób, aby rozumowanie Sądu,

przy ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów było wadliwe, bądź nielogiczne. Zarzuty oskarżyciela publicznego przedstawione w apelacji, mają w istocie charakter polemiczny i opierają się wyłącznie na odmiennej ocenie zebranych w sprawie dowodów.

Odnosząc się do zarzutu apelacyjnego błędu w ustaleniach faktycznych, błędnej oceny dowodów, to były one niezasadne. Skarżący nie dostrzega, lub nie chce dostrzec, iż przewód sądowy nie dostarczył wystarczających dowodów sprawstwa oskarżonego, co do zarzucanego mu czynu. W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji oparł wyrok na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku postępowania, które mają znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, należycie je uzasadnił, przywołując też te okoliczności, które dla rozstrzygnięcia nie miały znaczenia.

Sąd Rejonowy od początku podniósł, iż czynił swe ustalenia o wyjaśnienia oskarżonego Ł. J. oraz dowody przeprowadzone w toku przewodu sądowego na jego wniosek i wniosek jego obrońcy a z drugiej strony zeznania świadka D. W.. Bowiem Prokurator Rejonowy w Radomsku w toku postępowania przygotowawczego, mim trybu postępowania konsensualnego, dysponując wyłącznym dowodem z „pomówienia” tj. z zeznań świadka D. W., przy braku innych dowodów osobowych, czy też rzeczowych i znając generalną linię obrony oskarżonego Ł. J. oraz przedstawiane przez niego dokumenty (bilety lotnicze, karty pokładowe itd.), nie przeprowadził żadnych dowodów mogących zweryfikować twierdzenia Ł. J. o pobycie poza Polską w okresie czasu od końca marca 2015r. do 10 czerwca 2015r., nie przyjeżdżaniu choć na kilka dni w tym czasie do Polski.

Oskarżyciel nie dokonał w tym przedmiocie żadnej inicjatywy dowodowej, aby podważyć tzw. „alibi” oskarżonego i potwierdzić możliwość chociażby czasowego przyjazdu oskarżonego Ł. J. do Polski w kwietniu 2015 roku jakimś innym środkiem transportu niż samolot, np. samochodem, autobusem rejsowym, pociągiem /tunel La M./.

To dopiero Sąd meriti w toku przewodu sądowego przeprowadził w/w dowody mogące zweryfikować wyjaśnienia Ł. J. i to wyłącznie na wniosek oskarżonego i jego obrońcy. Sąd Rejonowy zasadnie ocenił zeznania świadka D. W. złożone w postępowaniu sądowym co do daty zdarzenia, w której oskarżony Ł. J. miał świadkowi udzielić środka odurzającego w postaci marihuany, iż były one niespójne i niekonsekwentne. Bowiem przez całe postępowanie przygotowawcze w/w (trzykrotnie) wskazywał jako datę powyższego udzielenia mu jednej porcji marihuany na m-c kwiecień 2015r. Tymczasem w toku przewodu sądowego w/w nie pamiętał ani daty tego zdarzenia, nawet miejsca spotkania, natomiast podkreślał, że było to tuż przed wyjazdem Ł. J. za granicę. Również Sąd I instancji dostrzegł trafnie brak logiki w postępowaniu D. W., który mimo istniejącego konfliktu między nim (jego rodziną: Ł. W., B. W. ) a oskarżonym zdecydował się na skontaktowanie i spotkanie z oskarżonym, w celu otrzymania i użycia jednej porcji narkotyku / marihuany/, w sytuacji, gdy u niego w domu rodzinnym w K. znajdowała się marihuana aż do policyjnego przeszukania w dniu 12.06.2015r. Zatem zasadnie Sąd Rejonowy uznał, że wiarygodność świadka D. W. była wątpliwa.

Dlatego trafnie sąd meriti wskazał, że konsekwentne twierdzenia Ł. J. o pobycie na terenie Wielkiej Brytanii od dnia 21 marca 2015 roku do 10 czerwca 2015r. poparte dowodami w postaci kart pokładowych potwierdzających wylot z Polski i przylot oskarżonego w w/w datach, informacją Komendy Głównej Straży Granicznej, wydrukiem połączeń telefonicznych z numeru telefonu oskarżonego w roamingu częściowo w w/w okresie czasu, wydrukiem operacji bankowych na terenie Wielkiej Brytanii w okresie kwietnia 2015 roku, a także posiłkowo poparte zeznaniami świadków: O. C. i O. J., którzy potwierdzili pobyt oskarżonego w Wielkiej Brytanii w kwietniu 2015 roku, co dostatecznie uwiarygodniło „alibi” oskarżonego, w sytuacji nieprzedstawienia przez oskarżyciela publicznego dowodów podważających wyżej opisaną wersję oskarżonego Ł. J., a także nie wykazania, aby w miejscu swojego zamieszkania oskarżony Ł. J. w ogóle posiadał w opisywanym okresie czasu jakiegś środka odurzającego. Oparcie się przez Prokuratora wyłącznie na niekonsekwentnej, niespójnej, nielogicznej wersji świadka D. W. co do możliwości pobytu tego oskarżonego w Polsce w kwietniu 2015 roku było niewystarczającym dowodem w przedmiotowej sprawie. Zatem Sąd I instancji prawidłowo oparł swe rozstrzygnięcie o treść art.5 § 2 kpk, i uniewinnił oskarżonego Ł. J. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Tym samym apelacje oskarżyciela publicznego nie podlegała uwzględnieniu. Dlatego zaskarżony wyrok co do pkt. 6 jako słuszny i odpowiadający prawu należało utrzymać w mocy.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie przepisów wskazanych w części dyspozytywnej wyroku.